

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska (spr.)

Sędziowie: SO Jerzy Andrzejewski

SO Justyna Andrzejczak

Protokolant: st. prot. sąd. Karolina Tomiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Anny Oszałdowskiej-Kocur

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2015 r.

sprawy **P. G. (1)** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i in.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 4 lipca 2014 roku, sygn. akt. VIII K 1598/13

1. na podstawie art. 105 § 1 i 2 k.p.k. prostuje oczywistą omyłkę pisarską popełnioną w punkcie I zaskarżonego w ten sposób, że w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym P. G. (1) i M. S. (1) w miejsce słów: „art. 158 § 2 k.k.” wpisuje słowa: „art. 158 § 1 k.k.”;
2. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Łukasza Marcinkowskiego kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym oskarżonemu P. G.;
4. zwalnia oskarżonego P. G. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Justyna Andrzejczak Agata Adamczewska Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2014r. Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu (sygn. akt VIII K 1598/13) uznał oskarżonego P. G. (1) za winnego tego, że w dniu 14 czerwca 2013r. w L., działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (2), kierował wobec M. W. groźby pozbawienia życia, które wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę ich spełnienia i poprzez kopanie po całym ciele dokonał pobicia M. W., czym naraził go na nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., tj. przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i art. 158 § 2 k.k. (pisownia oryginalna – przyp. SO) w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który to czyn wymierzono oskarżonemu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Wskazany wyrokiem P. G. (1) uznany został za winnego również tego, że w dniu 14 czerwca 2013r. w miejscowości L., poprzez uderzenie siekierą dokonał uszkodzenia pojazdu V. (...) o numerach rej. (...) poprzez zbitcie szyby bocznej i pokrywy bagażnika oraz rozdarcie poszycia blacharskiego drzwi bocznych powodując straty w kwocie 1.000 zł na szkodę M. Ś., tj. przestępstwa z art. 288 § 1 k.k., za co wymierzono oskarżonemu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Powyższe kary Sąd Rejonowy sprowadził do kary łącznej 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Oskarżony został zwolniony od poniesienia kosztów sądowych w sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego P. G. (1), zaskarżając orzeczenie w całości.

Apelujący zarzucił rozstrzygnięciu:

1. obrazę przepisów postępowania, która w istotny sposób wpłynęła na treść wyroku, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez błędną, sprzeczną ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia ocenę materiału dowodowego, w szczególności:

a) przez uznanie wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne w części, w której wskazywał, że nie kopał i nie groził pokrzywdzonemu M. W., a istniejące w tym zakresie wątpliwości rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego,

b) przez uznanie wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne w części, w której wskazywał, iż powodem uszkodzenia samochodu należącego do M. Ś. było działanie mające na celu obronę matki oskarżonego M. G., a istniejące w tym zakresie wątpliwości rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego,

2. powstały wskutek powyższych naruszeń błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, a polegający na uznaniu, iż:

a) oskarżony groził M. W., a nadto że groźby te miały wzbudzić w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

b) oskarżony dokonał pobicia M. W. w taki sposób, że kopał pokrzywdzonego po całym ciele,

c) zamiarem oskarżonego było dokonanie zniszczenia mienia w sytuacji, gdy podjęte przez niego zachowania miały charakter obronny i stanowiły konsekwencję agresywnego zachowania M. Ś..

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Jednocześnie obrońca złożył wniosek o zasądzenie nieopłaconych nawet w części kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Apelacja oczywiście bezzasadna, o której mowa w art. 457 § 2 k.p.k., to taka apelacja, co do której w sposób oczywisty brak jest wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz art. 439 k.p.k., a ponadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k., a żadne z uchybień, które zostały podniesione w środku odwoławczym nie jest trafne. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy pragnie odnieść się jednak do kwestii niepodnoszonej w środku zaskarżenia, a mianowicie do przyjętej przez Sąd I instancji kwalifikacji prawnej czynu przypisanemu oskarżonemu P. G. (1) w punkcie I zaskarżonego wyroku. W kontekście podanej przez Sąd Rejonowy podstawy prawnej wymiaru kary za czyn opisany w punkcie I wyroku, a także treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia uznać należało, że przywołanie przepisu art. 158 § 2 k.k. w kwalifikacji prawnej czynu było oczywistą omyłką pisarską. Sąd Okręgowy, w trybie art.

105 § 2 k.p.k., postanowił z urzędu omyłkę tę sprostować w ten sposób, że w miejsce słów: „art. 158 § 2 k.k.” wpisać słowa: „art. 158 § 1 k.k.”

Przechodząc do merytorycznej kontroli zaskarżonego wyroku stwierdzić należy, że w ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo jak i winę oskarżonego. Wbrew twierdzeniom apelującego, ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się *in concreto* do zarzutów apelacyjnych zawartych w środku odwoławczym obrońcy oskarżonego należy wskazać, że żaden z nich nie zasługiwał na uwzględnienie.

Nieprawidłowo, a w konsekwencji nieskutecznie postawiono w złożonej apelacji zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się już na temat sposobu formułowania w środkach odwoławczych zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., stwierdzając między innymi, że: „Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz *in dubio pro reo* nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 kwietnia 2008r., w sprawie V KK 24/08, LEX nr 395213). Do naruszenia reguły *in dubio pro reo* mogłoby zatem dojść jedynie wtedy, gdyby Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dostrzegł istnienie nie dających się usunąć wątpliwości, a mimo to nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Sytuacja taka w sprawie nie zaistniała. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, był w stanie ustalić stan faktyczny w sposób stanowczy, bez konieczności tworzenia alternatywnych wersji inkryminowanych zdarzeń. Natomiast, należy wyraźnie stwierdzić, iż z takimi wątpliwościami, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nie można utożsamiać odmiennej oceny materiału dowodowego dokonanej w apelacji przez jej autora. W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji ustalając przebieg wydarzeń, oparł się na dowodach, które wspierały przyjęty stan faktyczny z jednoczesnym przedstawieniem argumentacji przemawiającej za takim wyborem i wskazaniem, dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Zatem, w zaistniałej sytuacji nie mogło dojść do naruszenia dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k.

Stanowisko skarżącego w niniejszej sprawie sprowadza się *de facto* do zarzutu niewłaściwej oceny dowodów przez Sąd Rejonowy, przejawiającej się w uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień P. G. (1). Podnieść w tym miejscu należy, że nie ma racji skarżący, iż oskarżony stanowczo i konsekwentnie wskazywał, że nie kopał pokrzywdzonego, bowiem taką linię obrony P. G. prezentował dopiero w dalszej fazie postępowania, w śledztwie wyjaśniając, że „lekką go kopnął”. Okoliczność tę zauważył i zanalizował Sąd Rejonowy, słusznie uznając wyjaśnienia oskarżonego za niespójne. Żadnych zastrzeżeń Sądu odwoławczego nie budzi, dokonana przez Sąd Rejonowy, ocena zeznań świadków, którzy utrzymywali, iż P. G. (1) zadawał kopnięcia pokrzywdzonemu, a także groził mu pozbawieniem życia. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie nie wytrzymują konfrontacji z zeznaniami tych osób, w związku z czym, prawidłowo uznano je za niewiarygodne.

Podobnie odnieść się należy do zarzutu sformułowanego przez obrońcę oskarżonego, jakoby to Sąd I instancji błędnie ocenił twierdzenia P. G. (1) odnośnie powodu uszkodzenia samochodu należącego do M. Ś.. Analizę i ocenę tych wyjaśnień, poczynioną na karcie 5 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy w pełni podziela.

Obrońca oskarżonego, odwołując się w zasadzie wyłącznie do wyjaśnień P. G. (1), zdaje się nie zauważać pozostałych dowodów przeprowadzonych przez Sąd I instancji. Wszelkonna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest obowiązkiem nie tylko sądu orzekającego, ale dotyczy również wyciągania wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś w sposób uznany dla oskarżonego za korzystny, wybiórczy, formułuje zarzuty apelacyjne i je uzasadnia, przedstawia własny pogląd co do sposobu oceny materiału dowodowego nie uwzględniając przy tym całokształtu materiału dowodowego.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Błędne ustalenia faktyczne mogą zatem powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca, a apelacja zawiera wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Forsowane przez obrońcę w środku odwoławczym tezy, że oskarżony nie groził pokrzywdzonemu, nie kopał go, a powodem zniszczenia pojazdu było działanie w obronie matki, opierają się tylko na bezkrytycznie uznanych za wiarygodne wyjaśnieniach P. G. (1), słusznie negatywnie zweryfikowanych przez Sąd I instancji. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy nie znalazł powodów, by tezy te poprzeć.

W tym miejscu odnieść się należy do wywodów apelacji, jakoby to w materiale dowodowym zebrany w niniejszej sprawie nie znalazły się argumenty pozwalające na przyjęcie, że ewentualne groźby, jeżeli takowe były kierowane przez oskarżonego, wzbudziły w pokrzywdzonym obawę ich spełnienia. Co do faktu wypowiedzianego przez P. G. (1) gróźb pozbawienia M. W. życia, zasadnie w oparciu o zeznania świadków Sąd Rejonowy ustalił, iż miał on miejsce. Zważyć należy, że pokrzywdzony nie wyartykułował podczas przesłuchań w śledztwie i podczas rozprawy głównej, iż obawiał się spełnienia rzezonych gróźb. Wskazywał jednak, że stopień agresji P. G. (1) i towarzyszącego mu M. S. (1) był na tyle wysoki, że nie wie, jak by się to skończyło, gdyby nie interwencja świadka („Chyba by mnie zabili” – vide: zeznania M. W. k. 33). Trudno sobie wyobrazić, by ktoś, kto obawia się, że agresja fizyczna sprawców pozbawi go życia, nie obawiał się wypowiedzianych wobec siebie w tym samym czasie gróźb, że zostanie zabity. Dla przyjęcia, że doszło do wypełnienia znamion przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. wystarczy, że pokrzywdzony uważa, iż niebezpieczeństwo spełnienia groźby jest realne i ma on podstawę do takiego poglądu (vide: postanowienie SN z dnia 16.02.2010r. V KK 351/09).

Mając na uwadze powyższe wywody Sąd Okręgowy również tego argumentu wywiedzionej apelacji nie podzielił.

Zgodnie z brzmieniem art. 447 § 1 k.p.k., w przypadku zaskarżenia wyroku Sądu I instancji w całości, kontrola odwoławcza obejmuje również orzeczenie o karze. Odnosząc się do wymiaru zarówno kar jednostkowych, jak i kary łącznej orzeczonych wobec oskarżonego P. G. (1) przez Sąd I instancji, stwierdzić należy, iż są one słuszne i wyważone. Sąd Rejonowy prawidłowo w niniejszej sprawie uwzględnił całokształt okoliczności rzutujących na wymiar kary. Niewątpliwie trudno było dopatrzeć się okoliczności przemawiających na korzyść sprawcy, zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę fakt, iż jest on sprawcą niepoprawnym, wielokrotnie wchodzącym w konflikt z prawem. Kar wymierzonych P. G. (1) z pewnością nie można uznać za rażąco niesprawiedliwie surowe, bowiem wymierzone one zostały w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, który wymierzając bezwzględną karę pozbawienia wolności wyraził stanowisko, że zachodzące po stronie oskarżonego G. okoliczności obciążające nie pozwalają na wymierzenie mu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie § 2 ust. 1, 2 i 3 oraz § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzać na rzecz adwokata Łukasza Marcinkowskiego kwotę 516,60 zł brutto.

W pkt 4 wyroku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, bowiem oskarżony przebywa obecnie w zakładzie karnym.

Justyna Andrzejczak Agata Adamczewska Jerzy Andrzejewski